

## ĆWICZENIA A PRACE KONTROLNE

Od roku 1952 prowadzę ćwiczenia z historii literatury rosyjskiej na I i II roku sekcji filologii rosyjskiej Wydziału Zaocznego WSP w Krakowie. Jednym z celów tych ćwiczeń jest niewątpliwie okazanie pomocy słuchaczom w opracowywaniu zadań kontrolnych. Pomoc ta różni się w zależności od rocznika, można jednak wyodrębnić dwie podstawowe jej formy:

- 1) wyrabianie w czasie wypowiedzi ustnych podstawowych nawyków pracy umysłowej;
- 2) ćwiczenia w układaniu wypracowań.

O ile na zajęcia, wymienione w punkcie 2, przeznaczamy specjalne godziny ćwiczeń, o tyle nawyki, o których mowa w punkcie 1, musimy konsekwentnie wpajać w ciągu całego czasu trwania studiów. Nie chodzi tu o jednorazowe podanie wytycznych, jak to ma miejsce na wykładzie, lecz o stopniowe i systematyczne wdrażanie słuchaczy do specyfiki pracy samodzielnej. Pod kątem widzenia prac kontrolnych możemy więc rozpatrywać każdą jednostkę ćwiczeń.

Na I roku musimy dokończyć szczególnych starań, by zwalczyć szereg błędnych mniemań i tendencji, rozpowszechnionych wśród "świeżo upieczonych" studentów. Do najczęściej spotykanych należy "wszystkoizm", tzn. dążenie do popisywania się wszelkimi posiadanymi wiadomościami, niezależnie od granic wytyczonych przez temat. Jakże często na pierwszych już ćwiczeniach na konkretne pytania związane z analizą tekstu słuchacz reaguje próbą olśnienia audytorium całą swą wiedzą o danym pisarzu czy epoce. Często musimy wykazać sporo cierpliwości, kilkakrotnie formułować pytanie, upraszczając je lub precyzując, aż doczekamy się odpowiedzi ściśle "na temat". O ile jednak od pierwszej chwili nie postawimy ostro tej kwestii, nie zdołamy później uniknąć powszechnej klęski, jaką stanowią masowe odchylenia od tematu w pracach kontrolnych.

Drugim "grzechem piętrocrodnym" naszych początkujących słuchaczy jest werbalizm. W myśl pokutującego wśród większości z nich przekonania, wypowiedź ustna czy pisemna w dziedzinie nauk humanistycznych polega na nagromadzeniu kwieciestych i hucznie brzmiących frazesów, czyli tzw. "wody", a główne zalety referatu czy przemówienia to pokaźny rozmiar i "górnolotny" styl. Toteż przy analizie tekstów początkowo wciąż napotykamy na próby operowania gołosłownymi i nie nie mówiącymi ogólnikami, szafowaniem wobec wszystkich pisarzy tytułem "największego geniusza w literaturze", "żołennego rewolucjonisty" i "wielkiego bojownika" e... bliżej nie określone sprawy. Po okłonności musimy zdusić w zarodku, nie dając się zasugerować "kрасomówczym talentem" niektórych słuchaczy. W tym celu analizę tekstu rozpoczynamy od pytań jak najbardziej konkretnych, ścisłych i szczegółowych, wymagając udowodnienia każdego twierdzenia, posługiwania się cytatami, ciągłej konfrontacji z faktami. Przyzwyczajamy słuchaczy do tego, że każde słowo tekstu jest ważne i odgrywa określoną rolę (początkowo zespół reaguje zdumieniem: ile treści bywa zamknięte w kilku liniijkach). Do pytań syntetyzujących można przejść przy powtórcie pewnych partii materiału. Na II roku, omawiając większe utwory uprzednio przeczytane przez słuchaczy, znowu idziemy od szczegółów do szerszych uogólnień.

Ale umiejętność wnikliwego zgłębienia tekstu to dopiero pierwszy etap prac kontrolnych. Duże trudności sprawia słuchaczom selekcja i uporządkowanie materiału, zestawienie faktów i wyciąganie z nich wniosków. Początkujący autorzy wypracowań przytaczają tylko gołosłowne wnioski, lub naodwrot, gubią się w masie faktów, albo też wreszcie tezy i ilustrujące je przykłady występują w pracy bez żadnego powiązania. Walcząc z tym zjawiskiem, żądamy na ćwiczeniach wyszukania cytatów czy faktów, potwierdzających dany wniosek (dobre wyniki daje takie "zilustrowanie" artykułu krytycznego) i naodwrot wnioskowania na podstawie niewielkich początkowo tekstów czy ich fragmentów. Tą ostatnią formą pracy musi się początkowo kierować tzn. prowadzący ćwiczenia musi podać, jakie zagadnienia należy wydobyć z tekstu i zinterpretować.

Dopiero po pewnym czasie słuchacze sami znajdują tkwiące w utworze problemy. Oczywiście wskazane jest omówienie dzieł jak najbardziej różnorodnych pod względem treści i formy.

Słuchacze I roku nie umieją posługiwać się literaturą krytyczną, a podręcznik traktują jako zbiór formułek "do wykucia". Jako środek walki z tą bolączką możemy stesować: na I roku - ćwiczenia w konspektowaniu jednego, a później kilku podręczników oraz analizę toku rozumowania autora p przystępnej rozprawki naukowej; na II roku omawianie kilku artykułów krytycznych na ten sam temat z porównaniem ich i oceną. Słuchaczy wyższych lat możemy zaznajomić z aktualnymi polemikami i dyskusjami w dziedzinie literatury.

Ćwiczenia literackie winny być szkołą dialektycznego podejścia do literatury. Słuchaczy cechuje tendencja do upraszczania. Przejawia się to w sprowadzaniu złożonych zjawisk i procesów literackich do jednoznacznych "szufladek" i "etykietek", w zatrzymywaniu się na wtórnych, formalnych cechach kierunków i prądów literackich bez sięgania do ich źródeł filozoficzno-społecznych, w przypisywaniu dawno zmarłym twórcom pojęć dzisiejszych, w naiwnym nieraz rozumieniu postępowości czy realizmu dzieła (np. w zupełnej negacji realistycznych funkcji fantastyki przemawiającej alegorią czy symbolem, w bezradnym załamywaniu rąk, gdy ideologia utworu nie jest wyrażona *expressis verbis*). Musimy więc naszych uczniów stopniowo przyzwyczajać do interpretowania faktów literackich w powiązaniu z historią społeczną, do analizowania środków artystycznych na tle ich roli w kontekście z wykryciem związków zachodzących między poetyką i światopoglądem, do wczuwania się w sposób myślenia kategoriami różnych epok. W walce z wulgarnym socjologizowaniem nie obawiamy się podkreślenia indywidualnych różnic między pisarzami, sprzeczności w ich ideologii, momentów dyskusyjnych przy ocenie wymowy dzieła. Ukazanie zależności między życiem pisarza a jego twórczością (oczywiście bez przesady w kierunku sensacji) zbliża często zbyt "pomnikową" sylwetkę pisarza do czytelnika, a dzieło, które dało podniecie do rozważań i sporów, wzbudziło własne myśli i uczucia, staje się naprawdę drogim.

Przy analizie utworu jednym z najcenniejszych momentów jest zaangażowanie się całej grupy w dyskusję. Nie od razu się to udaje. Wielu słuchaczy I roku traktuje początkowo ćwiczenia jako uzupełnienie wykładów, mające na celu podanie szeregu dogmatycznych tez. Słuchacze tacy bez przerwy notują każde słowo, a jakiegokolwiek odwołanie się do ich osobistych sądów i wrażeń budzi w nich paniczny strach. Nie wolno nam jednak rezygnować z aktywizowania całego zespołu, a końcowe podsumowanie każdorazowej dyskusji z wypukleniem najważniejszych momentów położy kres bezmyślnemu, mechanicznemu notowaniu.

Także i technika prowadzenia ćwiczeń ma swoje znaczenie dla prac kontrolnych. Przejrzysta budowa każdej jednostki (z nawiązaniem do zdobytych na wykładzie wiadomości ogólnych na wstępie i krótkim podsumowaniem przy końcu, z wyraźnym wyodrębnieniem poszczególnych zagadnień i planowym ich rozwijaniem) może być wzorem przy komponowaniu prac kontrolnych. Podawanie tych samych treści w różny sposób wpływa na urozmaicenie i wzbogacenie języka słuchaczy, a wymaganie precyzyjnego formułowania swych wypowiedzi uczy ich ścisłości myślenia.

Przechodzimy teraz do specjalnych ćwiczeń w pisaniu prac.

Na pierwszej sesji naocznej I roku, na której zaczyna się wykład z literatury, należy poświęcić kilka godzin na ćwiczenia w planowaniu i układaniu wypracowań literackich. Przy tego rodzaju ćwiczeniach możemy wykorzystać tematy nie aktualne w danym roku, choć zbliżone do nich w typie. Pożądane jest - przynajmniej przy układaniu planów - uwzględnienie jak największej różnorodności typów zadań kontrolnych (charakterystyki indywidualne, zbiorowe i porównawcze, odbicie epoki w utworze, charakterystyka autora na podstawie jego dzieła, wykrycie w utworze elementów danej ideologii czy prądu literackiego, wszechstronna analiza jednego utworu czy całokształtu drogi twórczej pisarza, analiza szeregu utworów od strony jednego problemu itp.). Również materiał, na którym ćwiczymy plany i prace, winien być różnorodny. Mu-

simy naturalnie stopniować trudności: od analizy do szerokich syntez czy rozpraw polemicznych na wyższych latach.

Układanie wypracowania rozpoczynamy od ścisłego wyznaczenia zakresu materiału objętego tematem. W praktyce polega to przede wszystkim na eliminacji tych spośród wysuwanych przez słuchaczy zagadnień, które w danej pracy stanowiłyby zbędny balast (szczegółowa charakterystyka epoki, biografia pisarza, streszczenie utworu).

Następnym etapem jest formułowanie punktów planu, odpowiadających wchodzącym w zakres tematu problemom. Napotykamy tu na różne wypadki niezrozumienia istoty planu. Przytoczę kilka z nich:

1) Schematyzm, polegający na formułowaniu punktów w postaci nic nie mówiących o treści pracy ogólników np.: a) wstęp, b) powtórzenie tematu pracy, c) zakończenie.

2) Nieumiejętność precyzowania punktów w związku z tematem (np. przy charakterystyce pisarza: "rola przyrody w utworze" zamiast "stosunek pisarza do przyrody").

3) Nieumiejętność grupowania zagadnień pokrewnych.

4) Szeregowanie materiału według kilku zasad naraz, np. na temat: "Patriotyzm pisarzy A, B, C.

a) patriotyzm pisarza A,

b) umiłowanie przyrody ojczystej u pisarzy A, B, C - zamiast rozłożenia materiału tylko według pisarzy, lub tylko według problemów.

5) Powtarzanie tych samych myśli, np.:

a) patriotyzm,

b) miłość ojczyzny.

6) Nierozróżnianie pojęć nadrzędnych i podrzędnych, np.:

a) stosunek autora do kwestii chłopskiej,

b) społeczno-polityczne poglądy autora.

7) Słuchacze przeważnie planują rozwinięcie materiału drogą najmniejszego oporu: np. analizę twórczości pisarza rozbijają na analizy poszczególnych dzieł, charakterystykę grupową - na pojedyncze charakterystyki wszystkich członków grupy. Na ćwiczeniach musimy więc nauczyć ich układania planów według problemów, występujących równolegle w szeregu dzieł,

czy według cech charakteryzujących całą grupę postaci czy zjawisk.

Ułożenie kilku wariantów planu tego samego zadania i omówienie kilku sposobów konstrukcji pracy jest dobrym ćwiczeniem w rozumowaniu logicznym.

Po wyodrębnieniu głównych punktów planu przystępujemy do dzielenia ich na podpunkty. Podporządkowanie podpunktów odnośnym punktom stanowi również rodzaj pożytecznej gimnastyki umysłowej.

Po ułożeniu konkretnego i szczegółowego planu zaczynamy rozwijać poszczególne punkty, grupując wokół nich tezy. Te ostatnie ilustrujemy z kolei przykładami w postaci odpowiednich faktów. W ten sposób otrzymujemy jakby szkielet pracy.

Następną fazą jest napisanie próbnej pracy kontrolnej - w domu lub na ćwiczeniach. Może to być analiza zupełnie nowego tekstu, lub też tekstu już przerabianego - z nowego punktu widzenia, albo praca o charakterze syntetyzującym. Po korekcie dokładnie omówimy te prace od strony treści, stylu, kompozycji itp. Do najczęściej spotykanych tu błędów należą: odchylenia od tematu, brak wyraźnych granic między poszczególnymi punktami, nagłe przejście od jednego tematu do drugiego bez ogniw łączących w rozumowaniu, dysproporcja między poszczególnymi częściami pracy, rozbieżność między pracą i planem, powtarzanie tych samych myśli, chaotyczność itd.

Przy omawianiu prac zwracamy uwagę na właściwą budowę wstępów i zakończeń, technikę cytowania i podawania bibliografii, używanie *a lineae*.

Na II roku ilość ćwiczeń poświęconych na planowanie wypracowań możemy ograniczyć do 2-3 godz. Słuchacze II roku mogą przygotować na ćwiczenia krótkie referaty na tematy indywidualizowane lub wspólne dla 2-3 osób czy całego zespołu. Można prowadzić dyskusje, w których każdy broni określonej pozycji, Próbne prace kontrolne można tu zastąpić przez omówienie prac pisemnych z ubiegłego roku czy półrocza, z odczytaniem b. dobrej, przeciętnej i słabej pracy, przy czym co do ceny wypowiedają się sami słuchacze.

Największą naszą bolączką jest niesamodzielnosc prac.

Aby to zło przezwyciężyć należy dawać takie tematy, któreby uniemożliwiały odpisywanie oraz żądać ponownego opracowywania zadań napisanych nie na temat. Kwestia pełnej realizacji postulatów czytania lektury i samodzielnego jej przemyślenia, zamiast mniej lub więcej udanej kompilacji pomocy naukowych, zależy jednak w dużej mierze od ćwiczeń. Jeśli słuchacze nie wyniosą od nas głębokiego przekonania, że samodzielna praca twórcza jest nie tylko obowiązkiem, ale i źródłem jednej z najpotężniejszych radości w życiu - wszystkie nasze zajęcia mijają się z celem.